

KS. TADEUSZ KOŁOSOWSKI SDB  
UKSW, Warszawa

## PASTERZ PASTERZY. PAPIEŻ GRZEGORZ WIELKI I JEGO *KSIĘGA REGULY PASTERSKIEJ*

Piotr Apostół, udzielając trzykrotnie twierdzącej odpowiedzi na pytanie Chrystusa: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?“, usłyszał również trzykrotnie wezwanie Chrystusa: „Paś baranki moje“, „Paś owce moje“<sup>1</sup>. Istotą posługi Piotra, jaką zlecił mu Chrystus, była więc miłość duszpasterska Apostoła względem powierzonych mu ludzi. Zadanie to przejął Piotr Apostół, a za nim jego następcy biskupi, w tym szczególnie biskupi rzymscy (papieże), kolejni jego następcy na stolicy Piotrowej w Rzymie.

Wśród tych Piotrowych następców w Rzymie wyróżnia się papież Grzegorz, którego później potomność obdarzyła przydomkiem „Wielki“. Wśród wielu aspektów jego posługi papieskiej w Kościele na szczególną uwagę zasługuje jego praca duszpasterska. Jerzy Mirewicz następująco charakteryzuje ten aspekt działalności Grzegorza Wielkiego: „Grzegorz był w nim [Kościele] obecny przede wszystkim prawdziwą pracą duszpasterską. Nowy, powstający w jego oczach świat traktował jak swoją parafię i brał na siebie odpowiedzialność za wszystko, co się w tym świecie działo i co dziać się powinno. Wrósł weń wielką miłością ludzi bez względu na ich pochodzenie, stanowisko i poziom wykształcenia“<sup>2</sup>. Grzegorz nie tylko sam chciał być i był pasterzem, proboszczem wielkiej parafii o zasięgu światowym, ale zadaniem, jakie sobie postawił już na początku swojej papieskiej posługi, była formacja innych duchownych jako rzeczywistych i dobrych pasterzy ludu Bożego.

### 1. BIOGRAFIA

Grzegorz urodził się ok. 540 r. w Rzymie. Pochodził z rzymskiego rodu senatorskiego Anicjuszy zajmujących wysoką pozycję społeczną i zarządzających

---

<sup>1</sup> Por. J 21,15-17.

<sup>2</sup> J. Mirewicz, *Współtwórcy Europy*, Kraków 2003, s. 175.

wielkimi dobrami. Ojciec Grzegorza Gordian posiadał w Rzymie pałac i rozległe posiadłości na Sycylii. Był on przełożonym jednego z siedmiu okręgów w Rzymie. Z rodu Anicjuszy wywodził się już papież Feliks III (483-492).

Grzegorz wzrastał w okresie pustoszących wojen, chorób i klęsk żywiołowych. W czasie jego dzieciństwa Rzym przez 6 lat był zajęty przez Ostrogotów pod wodzą Totili (546-552). Został wyzwolony przez Belisara, naczelnego wodza cesarza wschodniorzymskiego. Następnie, Rzym ponownie zdobyli Goci i raz jeszcze został on wyzwolony przez wschodniorzymskie wojsko pod dowództwem Narsesa. Ledwo pod panowaniem Konstantynopola doszło do względnego spokoju, w 568 r. z północy przybyli Longobardowie i napadli na Italię. W 572 r. mieli już w ręku jej północną część i posuwali się dalej w kierunku Rzymu. Do tego dochodziły epidemie, klęski głodu i powodzie, tak iż u współczesnych rozpowszechniało się przekonanie, że to już koniec wszystkiego. Także i Grzegorz, którego życie kształtowały tak niespokojne czasy, był przekonany, że dzieje świata zmierzają szybko do końca. To przekonanie uczyniło go jednak na co dzień czujnym i zdecydowanym, a wielkie znaczenie dla takiej postawy miała modlitwa i konkretna działalność.

Możliwe, że właśnie temu przekonaniu Grzegorza o rychłym końcu świata należy przypisać fakt, że w 32 roku życia pozwolił się powołać na urząd prefekta miasta Rzymu, przez co uzyskał całą cywilną i sądowniczą władzę łącznie z nadzorem nad policją. Razem z papieżem regulował on wówczas kupno i rozdzielanie zboża na chleb. Wraz z *magister militum*<sup>3</sup> podejmował środki mające na celu obronę miasta. W ten sposób ćwiczył się w zarządzaniu i egzekwowaniu prawa. Poznawał potrzeby socjalne i znajdował sposoby, by im zaradzić.

Jednak już po trzech latach porzucił Grzegorz nie tylko urząd prefekta Rzymu, lecz całą swoją świecką egzystencję i założył na Sycylii 6 klasztorów, a w Rzymie wspólnotę klasztorną św. Andrzeja, do której sam wstąpił. Pozostałe dobra, które odziedziczył po śmierci ojca, rozdał ubogim. Grzegorz żył teraz wraz z nową wspólnotą jako prosty mnich w pałacu swoich rodziców. Zawsze później podkreślał, że pierwsze ciche lata w klasztorze, gdzie całkowicie oddawał się kontemplacji i mógł się poświęcać studium Pisma Świętego i Ojców Kościoła, były najpiękniejszymi latami jego życia. Grzegorz praktykował wówczas tak surowy post, że szybko zapadł na ciężką chorobę żołądka. Może już wówczas na skutek przeziębienia miał początki artretyzmu.

Kontemplacyjne życie rzymskiej wspólnoty klasztornej trwało tylko cztery lata. Wtedy Grzegorz, wbrew swojej woli, został mianowany przez papieża Pelagiusza II stałym jego przedstawicielem na dworze cesarza wschodniorzymskiego. Wraz z Grzegorzem udało się do Konstantynopola kilku mnichów z jego rzymskiej wspólnoty klasztornej. Wspólnie z nimi żył Grzegorz w Konstantynopolu

---

<sup>3</sup> Od czasów cesarza Konstantyna Wielkiego najwyższy dowódca wojskowy.

przez 7 lat. Jego pierwszorzędnym wówczas zadaniem było przekonanie cesarza wschodniorzymskiego do udzielania Italii pomocy przeciw Longobardom. Grzegorz szybko jednak poznał, że Bizancjum było wówczas zbyt mocno zajęte wojną z Persami, by móc jednocześnie ingerować skutecznie w sprawy Italii. Także w Bizancjum Grzegorz najchętniej usuwał się od wystawnego i pełnego intryg życia dworskiego i powracał do swoich klasztornych współbraci.

W 585 r. powrócił Grzegorz wraz ze swoimi braćmi do Rzymu do klasztoru św. Andrzeja i wkrótce został powołany przez papieża Pelagiusza II na osobistego sekretarza i doradcę. Podczas epidemii w 590 r. umarł papież Pelagiusz, a Grzegorz został natychmiast i jednogłośnie wybrany na jego następcę. Było dla niego naturalnie jasne, że przyjęcie urzędu biskupiego oznaczało kres jego kontemplacyjnego życia w klasztorze, na którym mu tak bardzo zależało. Z tego powodu odmawiał on przyjęcia urzędu. Było to coś więcej niż tylko odmowa wynikająca ze skromności. Grzegorz skierował pismo do wschodniorzymskiego cesarza Maurycyego, w którym błagał, by cesarz nie zgodził się na ten wybór. Poza tym, usunął się na pewien czas w ukryte miejsce. 6 miesięcy później wybór papieża został jednak potwierdzony przez cesarza. Duchowieństwo i lud Rzymu, którzy bezwarunkowo chcieli Grzegorza na papieża, znaleźli go, pochwycili i na własnych rękach zanieśli do bazyliki św. Piotra. 3 września 590 r. Grzegorz został papieżem. Sprawował swój urząd przez 14 lat z wielką energią i dokonując dalekowszocznych rozstrzygnięć. Zmarł 11 marca 604 r.

## 2. KSIĘGA REGULY PASTERSKIEJ – PROGRAM PAPIESKIEJ DZIAŁALNOŚCI GRZEGORZA

U progu papieskiej posługi Grzegorz spotykał się z uwagami, że wzbraniając się przed przyjęciem biskupstwa chciał uciec przed ciężarem obowiązków duszpasterskich. Celem wyjaśnienia całej sytuacji Grzegorz chwycił za pióro i tak powstała *Regula pastoralis*. *Księga reguły pasterskiej* staje się nie tylko wyjaśnieniem odnośnie do zajmowanej przez Grzegorza postawy w obliczu przyjęcia zadań, jakie ciążyą na biskupie Rzymu, ale staje się swoistego rodzaju podręcznikiem dla duchownych, przede wszystkim kaznodziejów, których zadaniem jest pasterskie prowadzenie powierzonych im dusz. W liście do biskupa Jana z Rawnenny, do którego Grzegorz dołącza swoje dzieło duszpasterskie, papież wskazuje na cel, jaki sobie stawia, pisząc *Regula pastoralis*: „W łaskawy i pokorny sposób ganisz, Najdroższy Bracie, moją chęć ucieczki przed ciężarem urzędu pasterskiego. Nie chcąc, by te sprawy wydawały się lekkie, kreślę w załączonej książce to, co myślę o tych ciężarach, aby ten, kto ich nie ma, nie pożądał ich nieopatrzenie i aby ten, kto ich nieopatrzenie pożądał, lękał się, dlatego że je uzyskał”<sup>4</sup>. Grzegorz

<sup>4</sup> Grzegorz Wielki, *List I,2a*, w: tenże, *Listy*, tłum. J. Czuj, t.1, Warszawa 1954, s. 46.

uzasadnia, dlaczego on sam chciał się uchylić od przyjęcia urzędu biskupa rzymskiego: jest to brzemie duszpasterstwa i kierowania duszami, które nie tylko jemu, ale właściwie każdemu człowiekowi powinno wydawać się ciężkie, i które to brzemie, także on sam trochę odczuwa. Kto lekkomyślnie dąży do objęcia urzędu pasterskiego, daje do zrozumienia, że nie do końca jest świadomy, o co chodzi w duszpasterstwie.

Dlatego Grzegorz stawia przed sobą ważny cel, by nie tylko tłumaczyć się z własnej postawy, ale wszystkim, którzy przyjęli na siebie brzemie posługi pasterskiej, przedstawić program ich życia i sposobu pasterzowania wśród powierzonych dusz. Ten cel papież uwidacznia w strukturze treści *Regula pastoralis*, jaką przedstawia w liście biskupowi Janowi: „Książka ta podzielona jest na cztery rozprawy, aby doszła do świadomości czytelnika w pewnym porządku, jakby pewnymi krokami. Albowiem, gdy konieczność tego wymaga, należy zwrócić pilną uwagę, w jaki sposób ktoś dochodzi do władzy najwyższej, a jeżeli dochodzi do niej należycie, trzeba, zbadać, jak żyje, a jeżeli żyje dobrze – jak naucza; a jeżeli dobrze naucza, trzeba się zastanowić, czy rozważnie poznaje codziennie swą słabość”<sup>5</sup>. W *Księdze Reguły pasterskiej* Grzegorz stawia więc cztery pytania, na które odpowiednio w czterech księgach dzieła pragnie udzielić odpowiedzi. Są to następujące pytania:

- W jaki sposób należy zmierzać do sprawowania funkcji pasterza?
- W jaki sposób duszpasterz powinien prowadzić swoje życie?
- W jaki sposób, głównie poprzez nauczanie, ma sprawować funkcję pasterza dusz?
- Czy i w jaki sposób duszpasterz reflektuje swoje życie, zwracając uwagę na słabe jego punkty?

### 3. DROGA DO POSŁUGI PASTERSKIEJ

„Kierowanie duszami jest sztuką nad sztukami”<sup>6</sup>. Wystarczająco trudne jest już leczenie cielesnych ran człowieka. Rany duchowe leżą przecież jeszcze głębiej. Dlatego trzeba być dobrze zorientowanym w zasadach życia duchowego, aby móc stać się lekarzem dusz<sup>7</sup>. Posługa pasterska wymaga więc ze strony duszpasterza wiedzy, która zasadza się na dokładnej znajomości prawdy o Bogu. Pierwszorzędnym obowiązkiem duszpasterzy, którzy stoją na świeczniku najwyższego

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Gregorius Magnus, *Liber regulae pastoralis* I,1: „ars est artium regimen animarum”. To sławne określenie przejął Grzegorz Wielki od św. Grzegorza z Nazjanzu z jego 2. Mowy. Papież korzystał prawdopodobnie w tym wypadku z łacińskiego tłumaczenia Rufina z Akwilei, które brzmi: „ars artium et disciplinarum hominem vel regere vel imbere”, *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* 46, 18.

urzędu, jest wskazywanie właściwej drogi życiowej wiernym powierzonym ich pieczy. Ich oczy muszą więc świecić blaskiem znajomości prawa Bożego, ponieważ pasterz idzie przez życie na czele powierzonych sobie owiec, a „gdy idący na przedzie tracą światło wiedzy, idący za nimi uginają się pod ciężarem niesionych grzechów”<sup>8</sup>. Na skutek niewiedzy duszpasterzy „szkody doznają ci, którzy za nimi idą”<sup>9</sup>.

Stąd, urzędu pasterza nie można podejmować z pobudek pychy i żądy próżnej chwały, jakiej można oczekiwać ze względu na przewodzenie ludowi Bożemu. Wobec obowiązków duszpasterskich należy stawać w duchu pokory, ze świadomością posiadanych cnót i w poczuciu wezwania Bożego<sup>10</sup>. Grzegorz apeluje więc do odpowiedzialności duszpasterzy, aby obowiązków duszpasterskich nie podejmowali w sposób lekkomyślny, by pragnienie osiągnięcia szczytu nie doprowadziło ich do przepaści<sup>11</sup>. Ludzie pyszni, niedoskonali, nieprzygotowani do tej funkcji nie powinni przywłaszczać sobie władzy pasterskiej, by „stojąc niepewnie na równinie nie postawili nogi w przepaść”<sup>12</sup>. Co prawda, Paweł Apostoł pisze do biskupa Tymoteusza: „Jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pożąda dobrego zadania”<sup>13</sup>. Jak zauważa Grzegorz, na tę wypowiedź Apostoła chętnie powołują się ci, którzy sami chętnie pragną przełożenstwa we wspólnocie kościelnej. Zapominają oni jednak czasami o następnym zdaniu Apostoła: „Biskup więc powinien być nienaganny”<sup>14</sup>. A co oznacza ten Pawłowy postulat nienaganności, papież wyjaśnia w sposób następujący: „Następnie pokazuje, czym jest nienaganność, wyliczając niezbędne cnoty. Chwali więc to pragnienie i odstrasza je ostrzeżeniem, jakby wyraźnie mówił: Chwałę to, czego pragniecie, lecz najpierw zapoznajcie się z tym, do czego dążycie, aby, jeśli zaniedbacie poznania samych siebie, nienaganność wasza nie okazała się tym bardziej splamiona, im bardziej starała się ukazać wszystkim w blasku czci. Wielki bowiem mistrz w sztuce rządzenia przychylnością ponagla, lękiem hamuje, aby słuchających go opisem szczytu nienaganności powstrzymać od pychy, a chwaleniem urzędu, do którego dążą, uformować do uporządkowanego życia”<sup>15</sup>. Pożądanie biskupstwa nie powinno więc zasadać się na dążeniu do zaszczytnej godności, ale na chęci posługiwania dobremu dziełu.

---

<sup>7</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej* I,1, tłum. E. Szwarzenberg-Czerny, Kraków 2008, s. 49.

<sup>8</sup> Tamże, s. 51.

<sup>9</sup> Tamże, s. 50-51.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 50.

<sup>11</sup> Por. tamże, I,3, s. 53.

<sup>12</sup> Tamże, I,4, s. 56.

<sup>13</sup> 1Tm 3,1.

<sup>14</sup> 1Tm 3,2.

<sup>15</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej* I,8, s. 61-62.

Z drugiej strony jednak człowiek przygotowany, czujący w sobie wezwanie Boże, obdarowany wszelkiego rodzaju cnotami, nie powinien odmawiać przyjęcia urzędu pasterskiego. W przeciwnym razie zaprzeczyłby tym darom, które otrzymał nie tylko dla siebie, ale także dla innych. Tacy ludzie, „gdy myślą o swoich korzyściach, a nie o bliźnich, sami się pozbawiają dóbr, do których dążą. (...). Jeśli dowodem miłości [do Chrystusa] jest troska pasterska, to człowiek cnotliwy, który odmawia pasienia Bożego stada, daje dowód, że nie kocha najwyższego pasterza”<sup>16</sup>. Usprawiedliwieniem uchylenia się od posługi pasterza nie może być w tym przypadku nawet pragnienie poświęcenia się samej kontemplacji. „Jak może – pisze Grzegorz – człowiek, który mógłby zabłysnąć pomagając bliźnim, przedkładać swoje odosobnienie nad wspomaganie innych, gdy Jednorodzony Syn Ojca chcąc pomóc wielu opuścił łono Ojca, aby działać w naszym świecie”<sup>17</sup>. Tacy naprawdę okazują się pokorni, gdy nie będą sprzeciwiać się woli Bożej<sup>18</sup>.

Obowiązek głoszenia nauki Bożej wynika z Bożego wezwania. Grzegorz w *Regula pastoralis* wskazuje na dwie godne postawy człowieka wobec powołania Bożego do urzędu pasterskiego. Jedna, której wzorem jest prorok Izajasz, to ochocze i dobrowolne przyjęcie Bożego powołania: „Oto ja, pošlij mnie”<sup>19</sup>. Druga, której przykładem jest Jeremiasz, wyraża się początkowo w pokornej odmowie: „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!”<sup>20</sup>. Według Grzegorza jedna i druga postawa jest godna, ponieważ wypływa z jednego źródła, mianowicie miłości. „Dwa są bowiem przykazania miłości, mianowicie miłości Boga i miłości bliźniego. Izajasz, pragnąc pomóc bliźnim przez życie czynne, sięga po obowiązek głoszenia nauki, Jeremiasz zaś, pragnąc przylgnąć całkowicie do miłości Stwórcy, nie chce być wysłany do takiej misji. Do czego jeden dążył w sposób godny, tego drugi w sposób godny przelał się. Ten obawiał się, że mówiąc straci to, co zyskał podczas cichej kontemplacji, tamten obawiał się, że przez milczenie straci owoce wspaniałej pracy. (...). Nie należy jednak (...) odmawiać z uporem, gdy ma się świadomość, że wola Boża każe ten obowiązek przyjąć”<sup>21</sup>.

Kto wobec powyższego powinien ostatecznie podejmować się sprawowania urzędu pasterskiego? Kto podejmuje się obowiązków duszpasterskich, powinien po pierwsze dawać przykład dobrego sposobu życia, kto zwalcza w sobie ludzkie namietności i prowadzi głębokie życie duchowe. Kolejnymi cechami, jakie powinien posiadać dobry duszpasterz, są: szczodrość w dzieleniu się własnymi dobra-

<sup>16</sup> Tamże, I,5, s. 57.

<sup>17</sup> Tamże, I,5, s. 58-59.

<sup>18</sup> Por. tamże, I,6, s. 59.

<sup>19</sup> Iz 6,8.

<sup>20</sup> Jr 1,6.

<sup>21</sup> Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej* I,7, s. 60.

mi, głęboka pobożność, skłonność do przebaczenia. Dobry pasterz nie powinien nigdy odchodzić od szczytu prawości. Krótko mówiąc, godnym sprawowania pasterskiego urzędu jest ten, „kto dla innych jest wzorem godnym naśladowania we wszystkim, co czyni, tak że nie miałby się wobec nich czego wstydzić nawet ze swej przeszłości. Kto stara się tak żyć, aby serca bliźnich spragnione nauki obficie nasycić. Kto przez modlitwę i przez doświadczenie nauczył się już, że może od Pana otrzymać to, o co prosi (...)”<sup>22</sup>.

#### 4. ŻYCIE DUSZPASTERZY

„Niektórzy z wielką starannością badają polecenia Ducha, lecz życiem swym niszczą to, co przenikają umysłem; uczą tego, czego nauczyli się przez rozmyślanie, a nie przez działanie; lecz ich zachowanie przeczy temu, czego uczą ich słowa”<sup>23</sup>. Grzegorz dostrzega, że u wielu duszpasterzy ich sposób życia nie współbrzmi z tym, czego się nauczyli przez studium Pisma Świętego i rozmyślanie. Taka sytuacja może tylko niszczyć owoce ich pracy. Do takich pasterzy Grzegorz odnosi słowa z księgi proroka Ezechiela: „Czyż to wam może mało, że spasacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami?”<sup>24</sup>.

Grzegorz w następujący sposób komentuje te słowa w kontekście życia i działania pasterzy Kościoła: „Pasterze bowiem piją wodę najczystsza, gdy czerpią ją z tryskających źródeł prawdy, dobrze ją rozumiejąc. Lecz tę samą wodę mącić nogami to znaczy przez złe życie niszczyć naukę świętego rozmyślania. Tę zmąconą nogami wodę piją owce, gdy nie idą za słowami, które słyszą, lecz jedynie naśladowują złe przykłady, które widzą. A choć pragną słów, to doznają zepsucia przez czyny i z zepsutych źródeł czerpią napój zmieszany z mułem”<sup>25</sup>. Wierni niekoniecznie w pierwszym rzędzie słuchają słów, jakie kieruje do nich duszpasterz i wcielają je w życie. Oni mocno zwracają uwagę na życie biskupa czy kapłana, jeśli to życie nie odpowiada prawdzie, jaką pasterz głosi, źródło, z jakiego czerpią wierni, jest zepsute. Stąd „nikt nie szkodzi bardziej Kościołowi niż ten, kto postępuje źle, będąc świętym z tytułu i stanu”<sup>26</sup>.

Jakimi więc właściwościami powinno cechować się życie pasterza, by było ono dobre i przykładowe dla stada? Grzegorz ujmuje je w sposób następujący: „Konieczne więc jest, aby jego myśli były czyste, jego działanie pociągające, aby był rozważny w milczeniu, a użyteczny w słowie, każdemu bliski przez współczucie,

<sup>22</sup> Tamże, I,10, s. 65.

<sup>23</sup> Tamże, I,2, s. 51.

<sup>24</sup> Ez 34,18.

<sup>25</sup> Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej* I,2, s. 51-52.

<sup>26</sup> Tamże, s. 52.

bardziej niż wszyscy pogrążony w kontemplacji, aby przez pokorę stał się towarzyszem wszystkich czyniących dobro, aby miłując sprawiedliwość zwracał uwagę na błędy winnych, aby zewnętrzne obowiązki nie zmniejszały jego troski o sprawy wewnętrzne, aby jednak przez troskę o życie wewnętrzne nie zaniedbał obowiązków zewnętrznych”<sup>27</sup>.

Pierwszą zatem cechą życia dobrego pasterza jest – według Grzegorza – czystość myśli. Jest ona konieczna, ponieważ duszpasterz bierze na siebie obowiązek usuwania brudu z serc innych ludzi. Nie może być brudna ręka pasterza, która ma obmywać nieczystości u innych. Odwołując się do słów proroka Izajasza: „Oczyśćcie się wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie”<sup>28</sup>, Grzegorz ukazuje pasterzy jako tych, którzy do wiecznej świątyni Pańskiej powinni nieść czyste żywe naczynia, to znaczy swych wiernych: „Niosą bowiem naczynia Pańskie ci, którzy podjęli się przez swe postępowanie prowadzić dusze bliźnich do wiecznej świątyni. Niech sami w sobie rozważą, jak bardzo powinni się oczyścić ci, którzy przez uroczyste zobowiązanie w swym sercu niosą do wiecznej świątyni żywe naczynia”<sup>29</sup>.

Po drugie, dobry pasterz powinien charakteryzować się pociągającym sposobem życia, to znaczy prowadzić życie w taki sposób, by ono pociągało wiernych bardziej niż najpiękniejsze, wyrażone z jak największą mocą słowa. „Pozycja pasterza wymaga, aby mówił o sprawach najwyższych, zmusza go też, aby je ukazywał. Mowa łatwiej przenika serca słuchaczy, gdy potwierdza ją życie mówiącego. Mówiąc bowiem poleca, pokazując – pomaga w wypełnianiu słowa. Toteż prorok mówi: «Wstąp na górę wysoką ty, który zwiastujesz dobrą nowinę Syjonowi»<sup>30</sup>. Skoro pasterz zajmuje się głoszeniem dóbr niebieskich, opuszczając niziny działania ziemskiego, niech sam będzie widoczny na szczytach; łatwiej swych podwładnych pociągnie do lepszego postępowania, gdy z wysokości będzie wołał poprzez zasługi swego życia”<sup>31</sup>.

Następną cechą dobrego pasterza powinno być zachowywanie rozwagi w milczeniu. Duszpasterz nie powinien milczeć, gdy sytuacja wymaga zabrania głosu. Nierozważne milczenie pozostawia w błędzie tych, których pasterz powinien poczyć czy napomnieć. „Często bowiem nieostrożni pasterze w obawie, że utracą przychyłność ludu, boją się swobodnie mówić tego, co słuszne, i zgodnie ze słowami Prawdy nie strzegą powierzonego im stada z gorliwością pasterza, lecz tak jak najemnicy uciekają na widok wilka, tak oni ukrywają się pod osłoną milczenia”<sup>32</sup>.

---

<sup>27</sup> Tamże, II,1, s. 71.

<sup>28</sup> Iz 52,11.

<sup>29</sup> Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej* II,2, s. 72.

<sup>30</sup> Iz 40,9.

<sup>31</sup> Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej* II,3, s. 74.

<sup>32</sup> Tamże, II,4, s. 77.



Z drugiej strony, każdy duszpasterz powinien zwracać uwagę na to, by zawsze zabierał głos w taki sposób, by przynosiło to pożytek wiernym. „Gdy kapłan przygotowuje się do przemawiania, niech uważa, z jak wielką ostrożnością ma mówić. Jeśli bowiem daje się porwać słowu w sposób nieuporządkowany, serca słuchaczy mogą być zranione błędem. Gdyby zaś przypadkiem chciał wydać się mądrym, niech uważa, aby nie rozdzielił spojenia jedności stada. (...) Gdy usiłuje mówić mądrze, niech dobrze uważa, aby swą mową nie zburzył jedności słuchaczy”<sup>33</sup>. Pasterze podczas przepowiadania powinni czuwać także nad tym, by nie powiedzieć czegoś, co zawiera błąd, nie powinni być także nadmiernie gadatliwi. Pasterz-kaznodzieja „gdy nierozważnie rozprasza się przez wielomówstwo, rozsiewa nasienie dla nieczystości, a nie dla dobra potomstwa”<sup>34</sup>.

Kolejną postulowaną przez Grzegorza cechą życiową dobrego duszpasterza powinna być pełna troski obecność i towarzyszenie w życiu wiernych powierzonych jego trosce. Jednym z przejawów takiej obecności pasterza w życiu wiernych jest przeżywanie wspólnie z bliźnimi ich cierpień. Kapłan-duszpasterz powinien łączyć się z biedą swoich wiernych. Nie powinien jednak przy tym wszystkim zaniedbywać życia kontemplacyjnego. W kontemplacji powinien wznosić się do nieba, a jednocześnie być przy wiernych w ich problemach dnia codziennego. Pasterz „złączony więzią miłości z tym, co najwyższe, i z tym, co niskie, w sobie mocą ducha porwany do tego, co najwyższe, jednocześnie przez współczucie przeżywa słabości innych”<sup>35</sup>.

Pasterz powinien żyć także cnotami pokory i sprawiedliwości. Cnota pokory jest mu potrzebna, by we właściwy sposób był przyjacielem ludzi dobrych. Poczucia sprawiedliwości wymaga występowanie przeciwko błędom winnych. Kapłan „niech pod żadnym względem nie stawia siebie wyżej od dobrych, a gdy tego wymaga grzech niegodziwych, niech zda sobie sprawę z władzy, jaką mu daje jego przewodnictwo. Zapominając o własnej godności, niech uważa siebie za równego tym spośród siebie podwładnych, którzy żyją dobrze, niech natomiast obawia się nie zastosować słusznego prawa wobec postępujących źle”<sup>36</sup>.

Kapłan-duszpasterz przy wszelkich kontaktach z ludźmi musi jednak pamiętać o jednej bardzo ważnej rzeczy. Powinien czuwać, aby nigdy nie kierowało nim pragnienie przypodobania się ludziom. „Aby, gdy z gorliwością zabiega o sprawy zewnętrzne, nie starał się o to, by wierni pokochali go bardziej niż prawdę. Aby – gdy wydaje się obcy światu i pełen dobrych czynów – miłość własna nie uczyniła go obcym dla jego Stwórcy. Wrogiem Odkupiciela bowiem jest czoło-

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 79-80.

<sup>34</sup> Tamże, s. 81.

<sup>35</sup> Tamże, II,5, s. 82.

<sup>36</sup> Tamże, II,6, s. 85.

wiek, który pragnie być zamiast Niego kochanym w Kościele z powodu swych dobrych czynów”<sup>37</sup>.

Przy zachowaniu wszelkiego zainteresowania codziennymi problemami swoich wiernych, kapłan duszpasterz nie powinien jednak z tego powodu zaniedbywać troski o własne życie wewnętrzne, a – jak Grzegorz zauważa – są tacy pasterze, dla których troska o codzienne potrzeby wiernych staje się pretekstem, by zaniedbywać sprawy własnego życia duchowego. „Niekktórzy bowiem często jakby zapominają, że zostali postawieni nad swymi braćmi dla dobra ich dusz, i całym sercem oddają się sprawom świeckim. I gdy je mają, z radością zajmują się nimi, a gdy im ich brak, w dzień i w nocy wzdychają do nich gorąco. A gdy przypadkiem są od nich wolni, jeszcze bardziej są zmęczeni tym spokojem. Przeciężenie zajęciami uważają za przyjemność. Udręką jest dla nich, jeśli nie mogą działać w sprawach doczesnych. Dochodzi nawet do tego, że ciesząc się z nawału światowych niepokojów, nie znają spraw wewnętrznych, których powinni nauczać”<sup>38</sup>. Skutkiem takiej postawy pasterza są problemy duchowe wiernych. „To też życie ich podwładnych niewątpliwie staje się gnuśne, ponieważ chcieliby oni robić postępy w życiu duchowym, a przykład ich przełożonego staje się dla nich przeszkodą, o którą się potykają”<sup>39</sup>.

## 5. SPOSÓB PASTERSKIEJ POSŁUGI NAUCZANIA

Całą księgę trzecią *Regula pastoralis* poświęca papież Grzegorz Wielki odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób pasterz-kaznodzieja powinien pouczać swoich wiernych. I papież, pouczając innych pasterzy, kładzie nacisk na różnorodność nauczania. Powołując się na św. Grzegorza z Nazjanzu, stwierdza że: „ta sama nauka nie jest odpowiednia dla wszystkich, gdyż nie wszyscy zachowują te same obyczaje. Często bowiem jednym szkodzi to, co innym pomaga”<sup>40</sup>.

Stąd pasterze-nauczyciele powinni zarówno język, jak i sam sposób przepowiadania tak dostosowywać do słuchaczy, aby odpowiadały one potrzebom poszczególnych ludzi, przy tym nie odstępowały od sztuki budowania wspólnoty<sup>41</sup>. Język i sposób przepowiadania powinien być dostosowany do wieku słuchaczy, ich płci, ich statusu materialnego i społecznego, cech charakterologicznych, stanu wiedzy, życia religijno-moralnego i wielu innych czynników<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Tamże, II,8, s. 99.

<sup>38</sup> Tamże, II,7, s. 93.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, III, Prolog, s. 113.

<sup>41</sup> Por. tamże.

<sup>42</sup> Księga trzecia dzieła, w której Grzegorz roztrząsa szczegółowo wszystkie te zagadnienia, wymagałaby oddzielnego studium teologiczno-pastoralnego i psychologicznego i przekracza ramy niniejszego artykułu.

## 6. PASTERSKA REFLEKSJA NAD WŁASNYM ŻYCIEM I DUSZPASTERSKĄ DZIAŁALNOŚCIĄ

Bardzo ciekawa jest czwarta, ostatnia księga *Regula pastoralis*. Grzegorz zwraca się w niej z ostatnią w tym dziele przestrożą do tych, którzy i we właściwy sposób zmierzają do objęcia urzędu pasterskiego, i życie ich koresponduje z treścią nauczania, jakiego podejmują się w dziele duszpasterskiej posługi, a także we właściwy sposób potrafią oddziaływać na ludzi stosownie do ich wieku, wykształcenia, życia religijno-moralnego i statusu społecznego. Jednym słowem, mają szansę odnieść sukces duszpasterski i mają świadomość, że taki sukces odnoszą. I tu może się zdarzyć, że duszpasterz znajdzie się w niebezpiecznej dla swego życia duchowego sytuacji.

Przed czym przestrzega Grzegorz? „Zdarza się, że dusza tego, który dobrze czyni, przestaje pilnie i z obawą uważać na siebie i spoczywa bezpieczna w swej ufności. I gdy już przysypia, chytry kusiciel wylicza jej wszystko, co uczyniła dobrego, i w myśli pełnej pychy wynosi ją jakoby ponad innych. Z tego wynika, że przed oczami sprawiedliwego sędziego pamięć o cnotach staje się pułapką dla duszy, gdyż przypominając sobie, co uczyniła, podnosi się w swoich oczach, a upada w oczach Tego, który jest źródłem pokory”<sup>43</sup>. Krótko mówiąc, świadomość własnych cnót, sukcesów pastoralnych i idącego za tym szacunku społecznego może prowadzić do pychy, jeżeli duszpasterz nie będzie nieustannie reflektował tej sytuacji, a przeciwnie, będzie się napawał pięknem swej duszy i chępił zasługami swych cnót.

Jakiej zatem wskazówki udziela papież Grzegorz takim pasterzom? By nie tyle cieszyli się z siły własnego ducha, co raczej nieustannie mieli świadomość własnej słabości. „Nie pozwól, aby serce twoje unosiło się pychą z powodu tego, co widzisz; zdaj sobie z uwagą sprawę, kim jesteś, abyś przenikając rzeczy najwyższe pamiętał, że jesteś człowiekiem, a ilekroć będziesz porwany ponad siebie, abyś wędzidłem własnej słabości został do siebie przywołany. Dlatego gdy obfitość cnót nam pochlebia, konieczne jest, by dusza powracała do swych słabości i unizmała się w zbawiennej pokorze. Niech nie patrzy na to, co zrobiła, lecz na to, czego zrobić zaniedbała; aby serce udręczone wspomnieniem słabości u źródła pokory zostało silniej umocnione w cnocie. Często bowiem Bóg wszechmogący, choć w znacznej części udoskonala dusze pasterzy, w jakiejś małej części pozostawiał je niedoskonałymi, aby jaśniejac podziwu godnymi cnotami ze wstrętem myśleli o swej słabości i nigdy nie wynosili się z powodu rzeczy wielkich, gdy wciąż jeszcze z trudem walczą z małymi. A ponieważ nie mogą zwyciężyć w sprawach małych, niech nie odważają się pysznić z czynów ważnych”<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej* IV, s. 249.

<sup>44</sup> Tamże, s. 251-252.

## KONKLUZJA

Papież Grzegorz Wielki, obejmując Stolicę św. Piotra w Rzymie, nie tylko postawił za swój główny cel bycie pasterzem dusz, ale także chciał być pasterzem pasterzy – formować innych duchownych w tej bardzo pięknej, ale i trudnej sztuce, jaką jest duszpasterstwo. Tak powstała *Księga reguły pasterskiej* – swego rodzaju podręcznik dla duszpasterzy. W *Regula pastoralis* Grzegorz przedstawia teologię duszpasterstwa, ale jest to także dobry podręcznik psychologii pastoralnej. Mimo że od czasu powstania *Regula pastoralis* dzieli nas ponad 1400 lat, pouczenia i spostrzeżenia Grzegorza Wielkiego nie straciły na swej aktualności. Zawierają one teologiczną i duchową głębię i przedstawiają wiele uniwersalnych treści i rozwiązań zawsze aktualnych problemów. Grzegorza Wielkiego można uznać za pasterza pasterzy wszystkich czasów.

THE SHEPHERD OF SHEPHERDS: POPE GREGORY THE GREAT  
AND HIS *BOOK OF PASTORAL RULE*

## Summary

Not only was Pope Gregory the Great a shepherd himself, but from day one of his pontificate he attached great importance to the formation of other priests as genuine and good pastors of the Church. The article analyzes the Pope's *Book of Pastoral Rule* in which he teaches the clergy how to seek the pastoral office, how to combine pastoral work with one's life and how to instruct particular groups of the faithful. The advice and observations of Pope Gregory the Great have theological and spiritual depth. They contain many universal ideas and solutions of ever topical problems. St. Gregory the Great can be considered the shepherd of shepherds of all times.

**Keywords:** patrologia, Gregory the Great, pastoral work, papacy

**Nota o Autorze:** Ks. Prof. UKSW dr hab. Tadeusz Kołowski SDB jest historykiem literatury wczesnochrześcijańskiej, pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w Instytucie Nauk Historycznych na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych, kierownikiem Katedry Historii Wczesnochrześcijańskiej Literatury Łacińskiej. W Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie n. Wartą jest wykładowcą języka łacińskiego.

**Słowa kluczowe:** patrologia, Grzegorz Wielki, duszpasterstwo, papieństwo